Nr 260 (290) Łódź, czwartek 4 października 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . 144-13, Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

WOBEC DWÓCH STRONNICTW CHŁOPSKICH

Ruch ludowy nie płynie już jednym nurtem. Obok Stronnictwa Ludowego, które przeszło przed rokiem obok obu partii robotniczych i Stronnictwa Demokratycznego stanęło do budowy Polski demokratycznej, rozpoczęło swą działalność Polskie Stronnictwo Ludowe.

Ruch chłopski w okresie konspiracji również nie był jednolity. Z jednej strony panowała tendencja „londyńska", dążąca do ujednolicenia charakteru komisji porozumiewawczej stronnictw, podporządkowująca Bataliony Chłopskie sanacyjnemu kierownictwu A. K., z drugiej zaś tendencja pragnąca porozumienia z lewicą demokratyczną, rozumiejąca konieczność i słuszność sojuszu ze Związkiem Radzieckim i oparcia nowej Polski na zasadach demokracji politycznej i głębokich reform społecznych, wśród których pierwszą jest sprawa reformy rolnej.

Do chwili utworzenia Rządu Jedności Narodowej i związanego z tym powrotem wicepremiera Mikołajczyka oraz ujawnieniem się jego grupy politycznej, pozostającej dotychczas w konspiracji, Stronnictwo Ludowe było partią jednolitą, opierającą się bezwarunkowo na zasadach manifestu P. K. W. N. Obóz demokratyczny sądził, iż możliwość pogodzenia czynników krajowych z tym odłamem emigracji, który zdecydował się przyjąć płaszczyznę polityczną Rządu Tymczasowego, znajdzie swój odpowiednik w pogodzeniu się różnych tendencji wewnątrz ruchu ludowego. Wnioski swe wysnuwał z przekonania, iż nie może być różnic partyjnych wówczas, gdy nie ma ich w zakresie spraw ogólnopaństwowych. To przekonanie okazało się mylne. Działacze ludowi z Londynu i ich zwolennicy z konspiracji okazali się bardziej skłonni do kompromisów na płaszczyźnie państwowej, niż do porozumienia w zakresie spraw partyjnych ze Stronnictwem Ludowym.

Ta nieustępliwość spowodowała, iż w życiu politycznym Polski mamy dziś nie jedno ale dwa stronnictwa ludowe, różniące się między sobą niewiele, jeśli chodzi o hasła polityczne, wyrosłe jednak z innych tradycji i mające za sobą innego rodzaju przeszłość.

Ostatnie uchwały C.K.W.P.P.S. określają stanowisko partii wobec obu tych odłamów. Uchwały te cechuje obiektywizm. Nie pragną one osądzać obu stronnictw chłopskich wyłącznie na podstawie przeszłości politycznej ich przywódców, ale tylko na podstawie konkretnej działalności i ideologii, a przede wszystkim na podstawie ich stosunków do partii robotniczych. Sądzimy bowiem, iż stosunek do kwestii sojuszu robotniczo-chłopskiego, będącego fundamentem budowy Polski demokratycznej, stanowi najistotniejszy sprawdzian prawdziwych tendencji nurtujących oba odłamy chłopskiego ruchu politycznego.

Pod tym względem Stronnictwo Ludowe jest znane i wypróbowane. Wiemy, iż jest ono rzetelnym sojusznikiem wszystkich ludzi pracujących z miasta, wiemy, iż zdało ono egzamin przy początkach budowy państwa, wiemy, iż jego stosunek do zagadnienia reformy rolnej jest szczery i bezkompromisowy. Są to wszystko kwestie, co do których Polskie Stronnictwo Ludowe będzie musiało nie tylko wyraźnie i otwarcie wypowiedzieć się, ale także, w których będzie musiało wykazać się odpowiednimi czynami.

Oczywiście, wolelibyśmy ruchu ludowy widzieć jednolitym, maszerującym zgodnie równo ze wszystkimi innymi partiami demokratycznymi. Żałujemy, iż tej jedności, tych czy innych i znanych i nie znanych powodów nie udało się ocalić. Utworzenie dwóch stronnictw chłopskich nie jest ani tragedią, ani nieszczęściem w życiu politycznym Polski; pod warunkiem, iż fakt ten w niczym nie wzmocni i nie rozzuchwali sił reakcyjnych, że będzie on tylko pewnym przegrupowaniem sił wewnątrz obozu demokratycznego, niewykraczającym poza jego ramy. O stosunku naszym do P.S.L. decyduje nadal postanowienie powzięte przez jego obecnych przywódców, którzy weszli w skład Rządu Jedności Narodowej, akceptując w ten sposób całą poprzednią politykę P. K. W. N. i Rządu Tymczasowego, a szczerości której nie chcemy dziś nadal kwestionować.

Jeśli polityka polega na właściwym ustosunkowaniu się do zjawisk w ich płynności i zmienności, ustosunkowywać się będziemy do przemian zachodzących w chłopskim ruchu politycznym na podstawie surowej lecz sprawiedliwej oceny poczynań jego przywódców i jego poszczególnych ugrupowań. Podział ruchu ludowego na dwie grupy wzmacnia naszą czujność na przemiany i tendencje tam nurtujące i nikt nie może brać za złe, że w tej sytuacji będziemy szczególnie uważnie przyglądać się temu, co się dzieje na terenie stronnictw chłopskich, mamy bowiem pełną świadomość, że sytuację która powstała, reakcja, siły wrogie demokracji, będą się starały wykorzystać dla siebie. A do tego jesteśmy zdecydowani w żadnym wypadku nie dopuścić.

Zbigniew Mitzner.

Zjazd Samorządowo-Administracyjny

Polska Partia Socjalistyczna zwołuje na dzień 13 i 14 października br.

WIELKI ZJAZD SAMORZĄDOWO-ADMINISTRACYJNY

Udział biorą wszyscy członkowie PPS, zajmujący stanowiska w samorządzie i administracji.

Szczegóły Zjazdu podamy w następnych numerach.

Zamach na włoskiego ministra

LONDYN, (BBC). — Na włoskiego ministra spraw zagranicznych, de Gasperi, został dokonany zamach, w czasie, gdy minister jechał na posiedzenie Zgromadzenia Doradczego. Zamach nie udał się, tylko szyby w samochodzie wyleciały.

Dlaczego W. Piątka przerwała obrady
nie powziąwszy żadnych uchwał

MOSKWA, (PAP Polpress). Korespondent agencji Tass donosi z Londynu, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych pięciu mocarstw przerwała 2 października swe obrady, nie powziąwszy żadnych uchwał. Korespondent stwierdza, że delegacja radziecka wysunęła pewne wnioski, które w razie ich przyjęcia, doprowadziłyby do odprężenia sytuacji, jaka powstała w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

Rada na posiedzeniu z dnia 11 września rozpatrywała szereg kwestii i doszła do zgodnej decyzji w sprawie przyśpieszenia prac sojuszniczej komisji reparacyjnej w Niemczech. W sprawie Austrii i w sprawie uzgodnienia niektórych kwestii, dotyczących traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułagarią i Finlandią.

Jednakże w innych sprawach powstały poważne różnice poglądów. Zdaniem ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii – Bevina i Stanów Zjednoczonych – Byrnesa, w przygotowaniu traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, powinny uczestniczyć nie tylko trzy mocarstwa, które podpisały zawieszenie broni, ale również Francja i Chiny, które wcale nie wypowiedziały wojny tym państwom. Propozycja ta stała w sprzeczności z postanowieniami konferencji berlińskiej, która zdecydowała, że sprawę traktatów pokojowych rozpatrzą trzy wielkie mocarstwa, przy czym w wypadku Włoch w pertraktacjach będzie brała również udział Francja.

Delegacja Radziecka nie zgodziła się na propozycje ministrów spraw zagranicznych Byrnesa i Bevina. Delegacja radziecka dokładając starań, by pierwsza sesja rady ministrów spraw zagranicznych nie zakończyła się bezowocnie, wysunęła propozycję zmierzającą do uregulowania ujawnionych rozbieżności poglądów. Delegacja radziecka proponowała, by podpisano protokół w następujący sposób:

1) ministrowie wszystkich pięciu mocarstw podpiszą protokół uchwał rady ministrów, przyjętych zgodnie przez pięć mocarstw;

2) ministrowie Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji podpisują protokół w sprawie traktatu pokojowego z Włochami;

3) ministrowie Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Związku Radzieckiego podpiszą protokół uchwał Rady Ministrów w sprawie traktatów z Rumunią, Bułgarią i Węgrami;

4) ministrowie W. Brytanii i Związku Radzieckiego podpiszą protokół uchwał w sprawie traktarów z Finlandią.

Następnie delegacja radziecka zaproponowała, by sporządzono zestawienie nieuzgodnionych kwestii i by zwołano na dzień 3 października posiedzenia dla ich rozpatrzenia. Przyjęcie propozycji wysuniętych przez delegację radziecką wykazały by w jakich sprawach panuje zgoda i wytworzyłoby przyjazną atmosferę dla odbycia jednego lub dwu specjalnych posiedzeń.

Inni ministrowie spraw zagranicznych nie zgodzili się na propozycje radzieckie i dlatego pierwsza sesja rady ministrów pięciu mocarstw zakończyła się, nie powziąwszy żadnych uchwał.

OŚWIADCZENIE BYRNESA

LONDYN, (AFP). Podczas konferencji prasowej, która odbyła się w ambasadzie amerykańskiej, minister spraw zagran. USA Byrnes oświadczył, iż Ameryka nie życzy sobie, by decyzje, dotyczące pokoju międzynarodowego zostały powzięte przez radę, której skład byłby coraz szczuplejszy. Przeciwnie, Stany Zjednoczone chciały by powiększyć skład tej rady. Zdaniem Byrnesa nie można z niej wykluczyć Francji i Chin, które zostały już uprzednio zaproszone.

NIE MA POWODU DO NIEPOKOJU

LONDYN, (Internews). W środę opuścili Londyn ministrowie spraw zagranicznych, aby, powróciwszy do swych stolic, poinformować swoje rządy o szczegółach, dotyczących konferencji.

Rada ministrów spraw zagranicznych ustanowiona na konferencji poczdamskiej, nie przestaje istnieć. Żywi się tu nadzieję, iż Rada Ministrów zbierze się ponownie w końcu bieżącego roku w Londynie, lecz dotychczas nie powzięto jeszcze decyzji co do miejsca i terminu przyszłej konferencji.

„Yorkishire Post" natomiast zapewnia, iż nie ma powodu do niepokoju, iż obradujący rozjechali się, nie osiągnąwszy na razie pełnych rezultatów w niektórych sprawach.

Po dymisji generała Pattona

Koniec flirtu z hitlerowcami w Bawarii

LONDYN, (Polpress). — Prasa angielska omawiając odwołanie generała Pattona, stwierdza, że od 3 miesięcy toczy się w łonie administracji amerykańskiej walka między zwolennikami współpracy z Niemcami a radykalnymi przeciwnikami hitlerowców.

Dotąd rej wodzili w amerykańskiej strefie okupacyjnej członkowie niemieckich partii prawicowych. Premierem Bawarii został członek konserwatywnej partii katolickiej Schaeffner, który utworzył rząd składający się również z kilku wybitnych działaczy hitlerowskich. Wywołało to wielkie niezadowolenie w Bawarii i doprowadziło do tego, że liczni przywódcy niemieckich partii antyhitlerowskich odmówili współpracy w nowym rządzie.

Obecnie stan ten uległ radykalnej zmianie. Schaeffner ustąpił, a jego miejsce zajął socjalista Moegner, który utworzył nowy rząd, składający się z socjalistów, komunistów i demokratów katolickich.

Kłopoty finansowe UNRRA

LONDYN, (United Press). — Urzędnik biura UNRRA, Nogent, oświadczył, iż zjednoczenie stanęłoby wobec bardzo poważnych trudności, gdyby Kongres amerykański nie uchwalił 550 milionów dolarów przyrzeczonych organizacji przez Stany Zjednoczone. Nogent ma nadzieję, iż sprawa ta poruszona będzie na Kongresie w tym tygodniu i zdecydowana w następnym, i jednocześnie stwierdził, iż choć UNRRA boryka się wciąż jeszcze z poważnymi trudnościami finansowymi, to sytuacja jest bezwzględnie lepsza, niż do niedawna.

Przedstawiciele P.P.S. w Czechosłowacji

Polska Partia Socjalistyczna otrzymała od Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej zaproszenie na manifestacyjny Zjazd, jaki ta Partia urządza w dniach 19 — 21 b. m. w Pradze, wystosowane przez tow. Fierlingera, prezesa Partii i Premiera Rządu Czechosłowacji.

W liście zapraszającym wyrażona jest chęć zacieśnienia więzów współpracy między obiema Partiami.

Z ramienia Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS wyjedzie na Zjazd do Pragi Sekretarz Generalny C. K. W. tow. Józef Cyrankiewicz i członek Rady Naczelnej tow. Stani- sław Dobrowolski.

Jak marnują się dary UNRRA

Żywność psuje się, narzędzia rdzewieją

Delegacja robotnicza zwiedza placówki rozdzielcze w Łodzi

Samochód mknie w kierunku dworca Kaliskiego. Po drodze mija Zielony Rynek, na którym tysiące młodych mężczyzn i kobiet ugania się za łatwym zarobkiem.

Na dworcu znajduje się około 100 wagonów z darami UNRRA. Niektóre czekają już na rozładunek od przeszło tygodnia. Stan wagonów jest różny — w zasadzie wszystkie powinny być plombowane — ale tylko powinny, bo jakieś ręce szabrownicze zdążyły już plomby usunąć i... zmniejszyć dosyć pokaźnie zawartość wagonów.

Często spotyka się wagony plombowane, ale z powyrywanymi deskami i pootwieranymi oknami i oczywiście również o zmniejszonej zawartości.

A ochrona!

Oczywiście jest. Żołnierze konwojują od stacji załadowania, są nieraz tygodniami w drodze, śpią na dachach, mokną na deszczach... Nawet po szczęśliwym przyjeździe do stacji przeznaczenia — na dworzec Kaliski — wojskowi konwojenci nie są zwalniani, gdyż nie ma ich kto zastąpić.

W magazynach dzieje się nielepiej. Znajduje się tam duża ilość narzędzi rolniczych i rzemieślniczych, obuwie, skóra i żywność.

Narzędzia leżą już w magazynach od długich tygodni, dotychczas nie zostały jeszcze rozesłane po kraju i niepotrzebnie zajmują miejsce, zamiast służyć rolnikowi i rzemieślnikowi. Gorzej jest z żywnością. Ta coraz mniej się nadaje do użytku. Właśnie w kącie stoją skrzynie zepsutych śliwek.

Kierownik magazynu na żądanie otwiera jedną... okazuje się, że zawartość nadaje się do użytku.

To widocznie jakieś nieporozumienie!

Miejsca w magazynie jest dosyć, Zielony Rynek jest dowodem tego, że rąk do pracy również nie brak.

Po cóż wagony stoją tygodniami bezużytecznie.

To też jest nieporozumienie!

Pierwsze nieporozumienie może szybko zlikwidować energiczna postawa organów Bezpieczeństwa Publicznego, drugie — od dawna oczekiwany dekret o przymusie pracy.

Na ulicy Kopernika mieszczą się wielkie magazyny UNRRA towarów tekstylnych, skór i wyrobów skórzanych. Asortyment duży, jakość od najlepszych do tanich. Skóry miękkie, podeszwowe, buty, koszule, materiały w sztukach, koce...

W magazynie obserwuje się duży ruch towarów.

Kierownik pokazuje zlecenia, na podstawie których wydaje się towarzy instytucjom i... osobom prywatnym. Pan X otrzymał koc za 150 złotych. Koc długości 2 m 70 cm i 1 m 60 cm szerokości, wełniany, którego cena wolnorynkowa sięga tysięcy złotych.

Zlecenia?

Są to raczej anonimowe kartki, bez pieczęci, chociaż jedynym dysponentem znajdujących się tu towarów jest Ministerstwo Aprowizacji — a ono chyba posiada pieczęć.

Punkty rozładunkowe strzeżone są przez delegatów związków zawodowych. Ludzie ci z podziwu godnym poświęceniem stoją na wyznaczonych posterunkach po kilkanaście godzin na dobę.

Wielki budynek firmy Geyer przeznaczony jest na magazyny używanej odzieży. Transport odbywa się tu pod hasłem żółwia.

— Winda jest nieczynna — tłumaczy robotnik — i musimy ciężkie toboły dźwigać sa plecach. Naczelnik był już dwukrotknie w Warszawie i nie otrzymał pasów, niezbędnych dla uruchomienia dźwigu.

Dlatego odzież leży pod gołym niebem, jest rozkradana, wstrzymuje się też rozładunek wagonów.

Na Rzgowskiej znajdują się składy narzędzi rolniczych. Na olbrzymim placu stoją setki traktorów, bron i siewników.

Mokną, rdzewieją i stają się bezużyteczne.

A wsi są tak potrzebne!

W.

Dary UNRRA dla Krakowa

KRAKÓW, (Polpress). — Do Krakowa przybył nowy transport UNRRA, zawierający 89 ton mleka skondensowanego w puszkach, 28 ton szmalcu, 83 tony konserw rybnych, 56 ton konserw mięsnych, 42 tony fasoli, 12 wagonów używanej odzieży, w tym 450 bel koców wełnianych, oraz 13 wagonów urządzeń szpitalnych, narzędzi lekarskich, waty i lekarstw. W najbliższych dniach spodziewany jest nowy transport UNRRA dla Krakowa, zawierający 28 wagonów. Transport ten przybędzie do Krakowa już z Gdyni.

Polscy żołnierze zagranicą chcą wracać do kraju

LONDYN, (Polpress). — Dziennik „Manchester Guardian" zamieścił artykuł: „Polska Armia w Wielkiej Brytanii", w którym pisze m. in.:

„Oficjalnie zostały ogłoszone rezultaty głosowania, przeprowadzonego 21 września wśród oddziałów armii polskiej, w sprawie powrotu do ojczyzny. Głosowanie wykazało, że przeciętnie 65 proc. żołnierzy polskich wyraziło chęć powrotu do kraju, ale nie brak i oddziałów, w których ten procent dochodzi do 80 i 90 proc.

Głosowanie było przeprowadzone we wszystkich pułkach piechoty i objęło ogółem 50 tysięcy żołnierzy. Trzeba dodać, że znaczna liczba żołnierzy nie miała możności wzięcia udziału w głosowaniu, to dla tego, że w dniu głosowania umyślnie wysłano ich z danych miejscowości pod pretekstem obowiązków służbowych, lub też że dano im za mało czasu do złożenia głosu.

Wskutek tego wielu żołnierzy posyła teraz do władz polskich w Londynie swoje deklaracje, wyrażając chęć powrotu do kraju. Biorąc to wszystko pod uwagę, władze polskie mogą być zadowolone z wyników głosowania i wyraźnie stwierdzają, że jeżeli takie wyniki zostały osiągnięte, pomimo presji wywieranej przez korpus oficerski, pomimo metod zastraszenia i pomimo różnych nieuczciwych sztuczek, to jest oczywiste, że w warunkach swobodnego głosowania, niemal wszyscy opowiedzieli by się jednomyślnie za powrotem do kraju.

Wszyscy żołnierze pragnący wrócić do kraju będą natychmiast wywiezieni do wielkiego obozu pod Oxfordem, mogącego pomieścić około 60 tysięcy ludzi, gdzie będą całkowicie wyjęci z pod zwierzchnictwa dotychczasowego władz wojskowych i będą pozostawali wyłącznie pod rozkazami dowództwa angielskiego aż do chwili, gdy zaopiekują się nimi przedstawiciele rządu polskiego.

Pewna liczba generałów, nie mających dotychczas okazji do złożenia deklaracji zawiadomiła publicznie o chęci powrotu do kraju i przebywania tymczasem w obozie oxfordzkim razem z żołnierzami. W grupie tych generałów znajduje się generał T. Kossakowski i generał Boruta - Spiechowicz.

Niemieccy uczeni pracować będą w USA

NOWY JORK, (Polpress). — Agencja „Associated Press" donosi, że Departament Wojny USA zażądał od amerykańskich władz okupacyjnych w Rzeszy wysłania grupy uczonych i techników niemieckich, którzy będą prowadzić w Stanach Zjednoczonych pracę nad najnowszymi wynalazkami niemieckimi w dziedzinie wojskowej. Nazwiska tych uczonych nie zostały ujawnione.

Będą oni prowadzić swe prace pod ścisłą kontrolą amerykańskich władz wojskowych, celem wyzyskania ważnych wynalazków niemieckich dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Kurt Kausch aresztowany

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Lueneburga, że brytyjska policja wojskowa aresztowała b. komendanta niemieckiego obozu koncentracyjnego w Łodzi Kurta Kauscha.

Kausch był zatrudniony przy ekshumacji zwłok francuskich jeńców wojennych, zamordowanych przez hitlerowców i pogrzebanych w masowym grobie pod Lueneburgiem. Został on rozpoznany przez Polkę, wywiezioną przez Niemców na roboty przymusowe do Rzeszy, która znała Kauscha z czasów jego zbrodniczej działalności w Polsce.

Co pisze prasa angielska
o przerwaniu konferencji londyńskiej

LONDYN, (AFP). — Zawieszenie obrad konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych figuruje, oczywiście, na pierwszym planie wśród aktualności we wszystkich dziennikach. „Daily Express" uważa, że ciekawe jest, iż konferencja potknęła się o kwestie procedury, podczas gdy rzeczywiste trudności polegały na różnicy zasad i ideologii. Ale na ogół prasa jest zdania, iż przerwanie konferencji zostało spowodowane przyczynami głębszymi, niż względy proceduralne.

„Times" usiłuje ułożyć listę tych kwestji i omówić szczegółowo najważniejsze z napotkanych trudności. Zdaniem tego pisma, najważniejszą sprawą jest rozstrzygnięcie problemu, dotyczącego wszystkich konferencji pokojowych lub dyskusji przygotowawczych do takich konferencji. Chodzi mianowicie o to, by zdecydować, czy dyskusje winny odbywać się w gronie ograniczonym, czy też przeciwnie, z możliwie jak najliczniejszym udziałem państw.

Drugą trudnością, zdaniem „Timesa", jest postanowienie, czy zdecydowane zostanie ogólne uregulowanie sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego, czy też każde z wielkich mocarstw ponosić będzie odpowiedzialność za to w pewnych określonych strefach, które staną się w ten sposób strefami wpływów tych państw.

„Daily Telegraph" przypomina, iż zadaniem konferencji nie było powzięcie decyzji ostatecznych i wyraża nadzieję, iż obecne niepowodzenie nie zaszkodzi przyszłym dyskusjom.

Strajk robotników portowych w U.S.A.

NOWY JORK, (AFP).—W Stanach Zjednoczonych rozszerza się nadal fala strajków. Strajk robotników portowych w Nowym Jorku i New Jersey ma poważne konsekwencje dla Europy, gdyż z tego powodu unieruchomionych zostało 40 statków, naładowanych artykułami, przeznaczonymi, jako pomoc dla państw oswobodzonych, oraz żywność dla amerykańskich wojsk okupacyjnych.

W kilku wierszach

— Silne oddziały wojsk angielskich zostały wysłane do Palestyny. Krążownik „Sirius" oraz wojenny statek „Haydon" przybiły do portów w Jaffie i Tel Avivie.

— Organ czeskich związków zawodowych donosi, iż niedługo już zostanie nawiązana bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Paryżem a Moskwą przez Pragę.

— Na początku wojny rezerwy złota Banku Francuskiego wynosiły 2,400 ton. Podczas wojny zapas ten zmniejszył się o przeszło 1,000 ton.

Piotr Laval
na ławie oskarżonych

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Paryżu proces Piotra Lavala, b. premiera rządu zdrajców w Vichy, który zaprzedał swój kraj wrogowi i wprzągł go do rydwanu państw faszystowskich. Proces ten wzbudza, rzecz jasna, olbrzymie zainteresowanie nie tylko we Francji, lecz w całym świecie, ze względu na osobę oskarżonego, głównego inspiratora obozu zaprzańców, złego ducha, zgrzybiałego marszałka Francji, który odpowiedział już za swoje zbrodnie przed trybunałem ludowym.

Piotr Laval jest klasycznym typem renegata; faktem jest, iż zdrajcy klasy pracującej nikczemnością swoją, reakcyjnością i brakiem skrupułów moralnych prześcigają zazwyczaj oryginalnych, „rdzennych" synów klasy... kapitalistycznej. — Laval jest synem ubogiego chłopa z Owernii, górzystej prowincji centralnej Francji, której ludność znana jest ze swej zaciętości i uporu. Jako człowiek zupełnie młody, wstąpił do partii socjalistycznej; za teren swej działalności partyjnej upodobał sobie robotnicze przedmieście Paryża, Aubervilliers, gdzie wybrany był do Izby Deputowanych.

W r. 1920, gdy na kongresie partii socjalistycznej w Tours nastąpił rozłam, Laval zdeklarował się początkowo jako komunista, widząc jednak, że najwybitniejsi działacze pozostali w partii socjalistycznej, wycofał się szybko i powrócił do jej szeregów; ten drobny na pozór fakt dostatecznie charakteryzuje człowieka, ciągnącego zawsze tam, gdzie jest większość...

Niedługo jednak trwał pobyt Lavala w obozie socjalistycznym. W okresie po pierwszej wojnie światowej socjaliści francuscy nie chcieli brać czynnego udziału w rządzie, nawet wtedy, gdy istniała lewicowa większość w parlamencie. Laval, polujący zawzięcie na stanowisko ministra, widział, że dalsze tkwienie w partii socjalistycznej nie przedstawia dlań żadnego „interesu". Występuje więc z partii, i od tej chwili rozpoczyna się jego zawrotna kariera ministerialna.

Był kilkakrotnie ministrem w rozmaitych gabinetach burżuazyjnych, premierem został po raz pierwszy w r. 1931; stał oczywiście na czele rządu prawicowego. Wsławił się wtedy swoim niecnym postępkiem z Arystydesem Briandem, wieloletnim ministrem spraw zagranicznych, którego uczniem politycznym był w młodości. Laval, idąc za podszeptami reakcji, usunął starego, zasłużonego demokratę - pacyfistę ze swego rządu, co wywołało wówczas wielkie wzburzenie wśród lewicy francuskiej. Od tej chwili zaczyna ona uważać Lavala za swojego zdecydowanego wroga.

Gdy po wyborach majowych r. 1936 objął rząd Frontu Ludowego, na czele zakulisowej opozycji, która poprzysięgła sobie zniszczenie gabinetu Bluma, stanął Laval. Zmobilizował wszystkie siły reakcji, zarówno polityczne, jak i finansowe (w pierwszym rzędzie giełda!) i dopiął wreszcie swego, gdy w czerwcu r. 1937 senat francuski, po dramatycznej dyskusji, obalił Rząd Ludowy.

Duże usługi oddał również Laval reakcji zagranicznej. Przed napadem Włoch na Abisynię podpisał układ z Mussolinim, któremu dał wolną rękę w Afryce Wschodniej, ułatwiając mu znakomicie podbój tego kraju. To był początek ścisłej współpracy „czarnego Piotra" z państwami osi, która osiągnęła swój punkt szczytowy w czasie wojny 1939 r.

Dzieje tej haniebnej współpracy, całkiem świeże jeszcze, znane są zbyt dobrze, by trzeba je było przypominać. W przeciwieństwie do niektórych „wiszystów", którzy mieli tyle odwagi, że w porę zerwali z tą współpracą, widząc, że prowadzi ona Francję na manowce (jak np. admirał Darlan), Laval trwał do końca w swojej zbrodniczej, a zarazem z gruntu błędnej, polityce. Postawił na faszyzm kartę i — przegrał.

Dziś płaci rachunek za swoją głupią grę. Nie udało mu się umknąć przed karzącą dłonią sprawiedliwości. Wszystkie jego wędrówki: po Niemczech, Austrii, Luxemburgu, Szwajcarii, Hiszpanii, skończyły się ostatecznie tym, że znalazł się za kratkami więzienia, gdy wieziono go z domu do miejsca odosobnienia, zgromadzone niezliczone tłumy ludu paryskiego złorzeczyły mu głośno, wołając: „Śmierć Lavalowi!".

Zdaje się, że „życzeniu" temu, przenikającemu do głębi wielomilionowe rzesze narodu francuskiego, stanie się niebawem zadość...

Rd.

Życie gospodarcze

Planowość wojenna państwa

Spór pomiędzy zwolennikami gospodarki liberalnej t. zw. „laisser - fair'ystami", a „planistami", zwolennikami planowości socjalistycznej, czy też etatystycznej w okresie przed wojną, którąśmy dopiero co przeżyli, stracił znacznie na ostrości. Przed oczyma ekonomistów obu obozów stanęła wojna, która z samej swej istoty musi być na wszystkich, a więc i na gospodarczym odcinku — planowo prowadzona.

Liberalni ekonomiści, wczoraj jeszcze z zaciekłością, godną lepszej sprawy, broniący Okopów św. Trójcy kapitalizmu prywatnego — godzili się na to, by w okresie wojennym państwo objęło kontrolę nad całym przemysłem i handlem. Godzili się oczywiście niechętnie — chętnie natomiast wyszukując takie gałęzie produkcji lub wymiany, któreby ewentualnie mogły być prowadzone nadal prywatno - kapitalistycznymi metodami.

I w tym to właśnie przewojennym okresie z całą wyrazistością uwidoczniła się słabość koncepcji liberalnej, koncepcji nieskrępowanej „gry sił gospodarczych". Cóż bowiem innego, jak nie poczucie własnej niemocy mogło kierować adwokatami wielkiego kapitalizmu, gdy godzili się bez walki oddać w ręce państwa ster najważniejszych dziedzin życia gospodarczego, znajdującego się dotąd w rękach prywatnych przedsiębiorców. cóż innego, niż poczucie własnej nicości — wobec wielkich zadań wojny zmusić mogło finansistów, aby chcieli się oddać pod kontrolę państwa?

Szczerze, czy też fałszywymi kierowani intencjami — orzekli — i to orzekli publicznie w swej prasie codziennej i fachowej, że wojna wymaga mobilizacji wszystkich sił obywateli państwa, pod jego rożkazami, a więc i sił kapitalistów: bankierów, przemysłowców, kupców. Usiłowali coprawda w prasie tej dowieść, że sama luźna tylko kontrola tu wystarczy — i samo podporządkowanie się dobrowolne ogólnemu gospodarczo wojennemu planowi, i że ta kontrola i podporządkowanie się trwać winno tylko do dnia zakończenia wojny., Ale te postulaty były już raczej cukierkiem, mającym osłodzić fakt niezbity, iż w momentach przełomowych w życiu państw i narodów, jakimi są zmagania wojenne — indywidualna gospodarka, czy też nawet gospodarka planowa karteli i trustów, holdingów — nic nie jest warta, że zachowanie tej gospodarki, już w zaraniu wojny — postuluje klęskę.

Przebieg wojny wykazał najlepiej na przykładach państw, w których wielki kapitalizm panuje dotąd, na przykładach Anglii i Ameryki, że te wojenne założenia, z którymi pogodzić się musieli kapitaliści — słuszne były w pełni. Mało tego. Okazało się, że nie wystarcza sama kontrola, że nie wystarczy samo podporządkowanie się ogólnemu planowi gospodarki wojennej. Rząd zarówno w Anglii, jak i w Ameryce — mimo zasadniczej zgody przedsiębiorców i finansistów na kontrolę i podporządkowanie się państwu — zmuszony był niejednokrotnie poprostu walczyć z tymi przedsiębiorcami i finansistami, którzy w ferworze hyper - produkcji wojennej potrafili zapomnieć o celu wojny, potrafili cel ten pomieszać z celem swych prywatnych zarobków. Rządy Anglii i Ameryki, wtedy, gdy wojna daleko jeszcze nie była rozstrzygnięta, musiały tłumić strajki, wywołane zachłannością fabrykantów. Musiały przeciwstawiać się tendencjom lokautowym tych przedsiębiorców, którzy nie chcieli ustąpić w swym sporze o zyski robotniczej masie, która pracowała dla wojny i na wojnie ginęła. Musiały te zyski, które zaczęły rosnąć w tysiące miliardów — ukrócać — podatkami od wojennego wzbogacenia.

A zakończenie wojny — pokazało, że i drugie zastrzeżenie kapitalistów, iż po ustaniu walk znieść należy kontrolę państwa nad ich działalnością — skończyć należy z podporządkowywaniem się planom ogólno - państwowym — nie da się w pełni zrealizować — bez szkody dla tego państwa, i dla całego wogóle społeczeństwa. Rządy krajów anglo - saskich już dziś — ledwo w chwilę po kapitulacji ostatniego państwa wrogiego — Japonii — muszą poważnie myśleć o t. zw. „rekonwersji", czyli o przestawieniu produkcji wojennej — na pokojową.

W trybie „liberalnej" gospodarki nie da się tego załatwić, nie da tym bardziej, że „handlarze śmierci" niechętnie zmieniają się na producentów np. pługów, a ich wojenna wytwórczość, wytwórczość prywatna, niekontrolowana, lub kontrolowana metodami przedwojennymi — nie może odpowiadać zamierzeniom państwa i jego potrzebom. Najlepszym tego dowodem jest utrzymanie w krajach anglosaskich „czarnej listy" 11.000 firm prywatnych, które w czasie wojny utrzymywały pośrednie stosunki z wrogiem.

Z powyższych kilku uwag widać, iż gospodarka wojenna musi być planowa — musi być dlatego, iż bez planu nie można osiągnąć celu wymagającego mobilizacji wszystkich sił społecznych państwa — celu jakim jest zwycięstwo w wojnie. Z uwag tych widać również, że i przejście od gospodarki wojennej do pokojowej — nie może być pozostawione „wolnej grze sił ekonomicznych", tym bardziej, że osłabienie wojennego tempa produkcji grozi bezrobociem tym, którzy w procesie produkcji prywatnej, pokojowej nie będą już potrzebni — i milionom wreszcie zdemobilizowanych żołnierzy. Troska jaką sprawy te budzą w rządach państw kapitalistycznych — jest niedwuznaczna. Rozstrzygnięcie tych zagadnień pozostać będzie musiało mimo wszystko, wbrew nawet oporowi indywidualnycch przedsiębiorców — w ręku państwa.

Skoro jednak na przykładzie planowości wojennej widzimy, iż ekonomika użytkowa w swym rozwoju zbliżać się zaczyna do planowości etatystycznej, a po przez nią przejść może, w odpowiednich warunkach — w planowość socjalistyczną — to równocześnie zauważyć należy i to również, iż, teoretycznie rzecz biorąc, w stosunku do planowości socjalistycznej, planowość wojenna byłaby chwilowym na okres wojny, cofnięciem się wstecz.

Planowość wojenna w wielu przypadkach musiałaby żądać takich ofiar od swojego społeczeństwa, jakie w planie socjalistycznym, w okresie pokoju byłyby nie do pomyślenia. Społeczeństwo mobilizując swe siły — w okresie przedwojennym, lub już w czasie wojny — zmuszone zostaje niejednokrotnie do ograniczenia takich życiowych swych potrzeb, które normalny plan socjalistycznej gospodarki powinien zaspokoić. Wojenna planowość ekonomiczna jest twarda bezwzględna, odbiera często społeczeństwu (nawet jeszcze nie socjalistycznemu, lecz idącemu w postępie socjalnym) takie prawa, o których nabycie społeczeństwo to przez wiele lat walczyło. Ale po zakończeniu zwycięskim wojny — państwo oparte na społecznych przesłankach, oparte na zasadach planowej ekonomiki społecznej — bez trudu i perturbacji swej struktury socjalnej — mogłoby wrócić do normalnego bytu. Plan wojenny w krótkim stosunkowo czasie zmienić się może w pokojowe planowanie.

Ekonomiczne zasady planowości wojennej — nie poraz pierwszy wypróbowane w historii świata — są najlepszym dowodem tego, iż tam gdzie trzeba zespolić ludzi i ich czyny do wspólnego wielkiego wysiłku, którym może być wojna, lub jakikolwiek inny wysiłek — choćby podniesienie własnych narodowych wartości politycznych, gospodarczych, socjalnych, kulturalnych — tam obyć się bez planu ogólnego i jednolitego nie można. Nie można obyć się bez planu, który dla całego państwa powstaje w jednym ośrodku wszelkiej polityczno gospodarczej dyspozycji.

Rudolf Lessel.

Czy wiecie, że...

...„Społem" w okręgu śląsko-dąbrowskim posiada w swoim zarządzie fabrykę octu spirytusowego w Myszkowie o miesięcznej zdolności produkcyjnej 35.000 ltr. W tymże okręgu „Społem" zarządza młynami w Nisie i Niemodlinie o łącznej zdolności przemiałowej 75.000 tonn dziennie. Prócz tego „Społem" uruchomiło 3 kwaszarnie kapusty w Katowicach i jedną w Łagiewnikach o łącznej produkcji sezonowej 10.000 tonn.

* * *

...w ciągu sierpnia ilość czynnych parowozów zwiększyła się o 300 jednostek, czynnych wagonów osobowych o 500 jednostek, liczba wagonów towarowych o 2.000 jednostek.

* * *

..cukrownie, znajdujące się w przede dniu kampanii cukrowej, posiadają już dziś 40% węgla potrzebnego do produkcji. Jeżeli tempo dostaw będzie utrzymane nadal na tymże poziomie co dotąd, to z chwilą rozpoczęcia kampanii na cukrowniach, znajdzie się 70% węgla — reszta musi być dostarczona razem z burakami.

* * *

...w bieżącej kampanii cukrowej weźmie udział 48 cukrowni, w tym 2—3 cukrownie na terenach nowoprzyłączonych. Całość tegorocznej produkcji oblicza się na 200.000 tonn cukru, co pokryje wewnętrzne zapotrzebowanie kraju.

* * *

...na Śląsku Opolskim Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego uruchomił dotąd 16 kopalni węgla i 4 koksownie. Kopalnie te przekroczyły produkcję przedwojenną i mogą produkować dziennie ok. 32.000 ton. Zatrudniają one 30.000 robotników.

* * *

...plan produkcji hutniczej na miesiąc sierpień został przekroczony: koks — 101%, surówka — 83%, stal surowa — 100%, wytwory walcowane — 100,4%. Największą produkcję wykazują: w dziale koksu — huta „Julia" — 12821 ton, huta „Pokój" — 12460 ton; w dziale surówki — huta „Pokój" — 10.590 ton, huta „Kościuszko" — 5.853 ton, huta „Florian" — 13570 ton; w dziale stali surowej — huta „Pokój" — 16.340 ton, huta „Kościuszko" — 12.198 ton, huta „Florian" — 7.311 ton; w dziale wytworów walcowanych huta „Pokój" — 12.309 ton, huta „Kościuszko" — 12.053 ton, huta „Batory" — 5.673 ton, huta „Florian" — 5.294 ton. Wzrost produkcji w przemyśle hutniczym w porównaniu do poprzedniego miesiąca wynosi: dla surówki — 29%, dla stali surowej — 32%, dla wyrobów walcowanych — 9%. Wydajność pracy w sierpniu w tonach na 1-robotnikodniówkę wynosi: koksownie — 1,84, wielkie piece — 0,610, stalownie — 0,661, walcownie — 0,256, odlewnie żeliwa i stali — 0,194, kuźnie — 0.210.

* * *

...Śląsk Dolny, według danych z końca ub. miesiąca zdolny jest wchłonąć na wieś 388.500 osób, w miastach 304.280 osób.

W ubiegłym miesiącu osiedlono na terenie Dolnego Śląska 17.539 rodzin, łącznie 64.788 osób. Na gospodarstwa rolne wprowadzono 52.164 osób, na inne warsztaty pracy 3.094, lokale mieszkalne przydzielono 9.530 osobom.

* * *

...na terenie Polski posiadamy obecnie 545.516 sztuk owiec, co licząc po 0,6 kg wełny od owcy winno wynieść 327.307 kg surowej wełny.

50 milionów zł. dodatkowego kredytu
dla odbudowy stolicy

WARSZAWA, (Polpress). — W tych dniach Ministerstwo Skarbu przyznało Ministerstwu Odbudowy dodatkowy kredyt na sumę 50 milionów zł. do rozprowadzenia jeszcze w ramach kredytów na III kwartał. Kredyt ten Min. Odbudowy przeznaczyło na cele odbudowy stolicy. Kredyty rozprowadzone w III kwartale przez Min. Odbudowy, łącznie z pierwszą 300 milionową transzą kredytów przyznanych dodatkowo przez Komitet Ekonomiczny — wyniosły 1,345 milionów. Kredyty te Min. Odbudowy rozprowadziło na cele odbudowy stolicy BOS i ministerstwa—w wysokości 920,516,000 zł.; na odbudowę kraju (wojewódzkie wydziały odbudowy, Ministerstwa oraz różne akcje) — 424,484,000 złotych.

DOLNY ŚLĄSK ODBUDOWUJE swój przemysł włókienniczy

Akcja przekazywania dolnośląskich zakładów przemysłowych przez Armię Czerwoną Władzom Polskim dobiega końca. Około 260 z przejętych zakładów to fabryki włókiennicze, reprezentujące wszystkie branże tej dziedziny przemysłu. Przejęcie fabryk dolnośląskich zwiększa możliwości produkcyjne naszego przemysłu włókenniczego tak pod względem ilości produkcji, jak i jej poziomu. Możliwości produkcyjne przemysłu bawełnianego wzrastają o 60 proc., wełnianego o 30 proc., lniarskiego o 250 proc., dziewiarsko-pończoszniczego o 40 proc. Zyskujemy ponadto szereg fabryk przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego i konfekcyjnego.

Nowoczesność zakładów - i ich korzystne położenie geograficzne, wypływające z wysokiego stopnia zelektryfikowania kraju, doskonałej sieci dróg i bliskości kopalń węgla spowodowały, iż fabryki dolnośląskie swymi możliwościami przewyższają zakłady tych samych branż w województwach centralnych.

Przejęte fabryki zorganizowano w Zjednoczenia, których jest na Dolnym Śląsku 12. Na siedziby Zjednoczeń wybrane zostały miasta centralnie położone do ogółu fabryk danej brannży.

Zakłady przemysłu bawełnianego zorganizowano w dwa Zjednoczenia. Pierwsze z nich mieszczące się w Rychbachu, obejmujące fabryki położone w południowej części Dolnego Śląska. Przemysł zgrupował się w trzech ośrodkach: Rychbach, Bielawie i Peterswaldau. Fabryki posiadają ogółem 200 tys. krosien. Zakłady okręgu Rychbach zatrudniały przed wojną 20 tys. robotników. Średnie odległości fabryk od kopalń węgla nie przekraczają 50 km. Ta część kraju nie została prawie dotknięta działaniami wojennymi, co stwarza bardzo korzystne warunki osadnictwa.

Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego w Lubaniu łączy fabryki rozrzucone w północnej i zachodniej części Dolnego Śląska. Spotykamy tu tkalnie posiadające razem 3.000 tys. krosien. W Gryfogórzu (Greifenberg) znajduje się nowoczesna wykończalnia obsługująca cały okręg. Największe nasilenie fabryk spotykamy w ośrodkach Lubań, Żóraw i Sagan. W Żórawiu znajduje się częściowo zniszczone Studjum Włókiennicze.

Okazale przedstawia się na Dolnym Śląsku przemysł lniarski. Fabryki zgrupowały się w okręgu Kamieniogóry. Zakłady obejmują wszystkie szczeble produkcji. Nowoczesność fabryk połączona jest ze starą tradycją lniarską. W przemyśle tym zatrudnionych było ponad 12 tys. robotników. Fabryki posiadają 80 tys. wrzecion oraz 7 tys. krosien. Przemysł lniarski czerpał surowce z miejscowych upraw dających proporcjonalnie daleko większe zbiory od zbiorów w województwach centralnych. Roszarnie lnu oraz fabryki lniarskie zorganizowano w dwa Zjednoczenia z siedzibą w. Walbrychu.

Fabryki Przemysłu Wełnianego objęte zostały dwoma Zjednoczeniami mieszczącymi się w Jeleniej i Zielonej Górze. Zakłady te rozsiane są po całym Dolnym Śląsku. Poważniejsze fabryki spotykamy w Krzyżatce, Zgorzelcu, Świdnicy, Zawidowie i Gieszczach Pustych. Samo tylko Zjednoczenie w Jeleniej Górze dysponuje 20 tys. wrzecion.

Przemysł dziewiarsko - pończoszniczy występuje na Śląsku Opolskim oraz w Lignicy. Fabryki tej branży przemysłu to zakłady na wskroś nowoczesne zarówno pod względem maszyn jak i metod produkcji. Siedzibami Zjednoczeń są Lignica i Głupczyce.

Fabryki konfekcyjne Dolnego Śląska zgrupowały się we Wrocławiu, siedzibie Zjednoczenia. Liczą one około 1.300 już czynnych maszyn.

Oprócz wymienionych zakładów spotykamy na Dolnym Śląsku fabryki dywanów, pluszu, jedwabiu i galanterii. Największe z nich znajdują się w Kietrzu i Krzyżatce.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż tylko niektóre z zakładów włókienniczych Dolnego Śląska zostały uszkodzone. Maszyny fabryk zdemontowanych przez Niemców w związku z przestawianiem produkcji na cele wojenne w olbrzymiej większości znajdują się na miejscu i nadają się do ponownego zainstalowania.

Zabezpieczenie fabryk jest już ukończone, podobnie jak dobiegają końca wstępne prace organizacyjne. Część fabryk już ruszyła. Reszta ruszy w najbliższym czasie. Zbyt i zaopatrzenie przemysłu włókienniczego na Dolnym Śląsku zostały zorganizowane. Zorganizowana jest również aprowizacja robotników zatrudnionych w fabrkach Dolnośląskich. Cztery oddziały centrali aprowizacyjnej czuwają nad wyżywieniem robotników magazynując zapasy żywności na dalsze miesiące, co gwarantuje wyeliminowanie nieciągłości w dostawie artykułów spożywczych. Czynne są już domy wypoczynkowe, w których robotnicy fabryk łódzkich spędzają swe urlopy.

Najważniejszym obecnie zagadnieniem jest zaludnienie fabryk dolnośląskich. W myśl planu Ministerstwa Przemysłu do końca bieżącego roku w fabrykach włókienniczych Dolnego Śląska stanąć musi do pracy 7.000 robotników. Potrzebni są włókniarze, handlowcy, rzemieślnicy, robotnicy niewykwalifikowani.

Na robotnika polskiego czekają fabryki, wygodne mieszkania, wyższe niż w Polsce centralnej wynagrodzenie. Czekają stołówki, zapewniające robotnikowi i jego rodzinie — pełne wyżywienie. Czekają piękne podgórskie okolice Dolnego Śląska.

J. K.

Życie teatralne w Polsce

TEATRY.

Od końca stycznia, a zatem w ciągu okresu półrocznego zorganizowało się na terenach oswobodzonej Polski około trzydziestu teatrów dramatycznych, dziesięć scenek kukiełkowych i parę teatrów dla dzieci.

Oto pobieżny wykaz teatrów polskich:

Białystok — Teatr Miejski—dyr. I. Mayen - Sadzewicz.

Bydgoszcz — Teatr Miejski — dyr. A. Rodziewicz.

Częstochowa — Teatr Miejski — dyr. T. Krotke.

Chełm — Teatr Miejski — dyr. Szczawiej.

Katowice — Teatr im. St. Wyspiańskiego — dyr. A. Adwentowicz.

Kielce — Wojew. Kielecki Dom Kultury — dyr. I. Erwan.

Końskie — Ludowy Teatr Objazdowy — kier. E. Strycki.

Kraków — Teatr Miejski im. Słowackiego — dyr. K. Frycz. Stary Teatr — dyr. R. Bujański. Polski Teatr Objazdowy — kier. R. Ratschka. Teatr Ruchomy im. Bogusławskiego — kier. E. Zieliński. Teatr Lalki i Aktora „Groteska" — kier. W. Jarema. Teatr Społeczny, Teatr Rapsodyczny (Recytacyjny) i Teatr Plastyków.

Krasnystaw — Teatr Miejski.

Lublin — Teatr Miejski — dyr. A. Różycki, kier. art. K. Borowski.

Łódź, Teatr Wojska Polskiego— dyr. W. Krasnowiecki. Teatr Powszechny — kier. M. Stawski. Teatr dla dzieci — kier. J. Sokolicz . Wroczyński. Teatr Objazdowy dla dzieci — kier. M. Morska.

Poznań — Teatr Polski — dyr. Wł. Stoma. Teatr Wojska Polskiego — dyr. J. Walden.

Przemyśl — Teatr Fredreum.

Rzeszów — Teatr Ziemi Rzeszowskiej.

Sandomierz — Teatr Miejski.

Sosnowiec — Teatr Miejski — kier. J. Pelszyk.

Stoczek Łukowski.

Suwałki — Teatr Amatorski.

Toruń — Teatr Ziemi Pomorskiej — dyr. W. Bracki.

Warszawa — Teatr m. st. Warszawy i Teatr Mały — dyr. Poreda.

Prócz tego w Warszawie ma powstać Teatr Państwowy Reprezentacyjny pod dyr. A. Szyfmana (w gmachu Teatru Polskiego) i Teatr Spółdzielni Artystów pod dyr. Strachockiego (Marszałkawska 8).

Funkcjonuje wreszcie teatr w Zakopanem pod kier. K. Makuszyńskiego.

Niezależnie od placówek dramatycznych w całym szeregu miast powstały scenki typu kukiełkowego lub marionetkowego: w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lesznie (objazdowy), Łodzi („Bibabo"), Poznaniu, Radomiu i Sandomierzu.

Nie posiadają jeszcze teatrów takie miasta, jak Gdańsk, Gdynia, Wrocław i Szczecin, nie licząc kilkudziesięciu miast Dolnego, Górnego i Cieszyńskiego Śląska, Prus i Pomorza Zachodniego.

...I SZKOŁY DRAMATYCZNE.

W nowym roku szkolnym czynnych będzie na terenie całego kraju 16 szkół dramatycznych, a mianowicie: Państw. Instytut Sztuki Teatralnej w Łodzi, Państw. Szkoła Dramatyczna w Warszawie, będąca w stadium organizacji, poza tym — Studium Dramatyczne przy Teatrze im. Słowackiego, Studio Dramatyczne przy Starym Teatrze i Studio Dramatyczne Iwo Galla w Krakowie, Szkoła Dramatyczna Miejska w Warszawie, Studio Dramatyczne w Łodzi, Studium Dramat. w Poznaniu, Studium Dramat. przy Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach, Szkoła Dramatyczna w Lublinie, Studium Teatralne przy TUR w Toruniu (w stadium organizacji), Szkoła Dramatyczna w Bydgoszczy, Studium Dramatyczne w Rzeszowie, Studium Dramatyczne Fredreum w Przemyślu, Instytut Artystyczny w Kazimierzu Dolnym i Państw. Liceum Teatralne w Grodzisku Mazowieckim, będące w stadium organizacji.

„Społem" na ziemiach odzyskanych

„Społem", Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P., przystępując przed niespełna 3 miesiącami do zagospodarowania terenów zachodnich, zdawał sobie dokładnie sprawę z wielkiego znaczenia ogólno - państwowego zamierzonej akcji. Zdawał sobie jednocześnie sprawę z olbrzymich trudności, z tym związanych. Do realizacji zadań przystąpiono natychmiast. Po zbadaniu miejscowych warunków oraz własnych możliwości, zapadło postanowienie zorganizowania na wspomnianych terenach (z wyłączeniem Śląska Opolskiego, który został już wcześniej zagospodarowany) 61 hurtowych placówek rozdzielczych „Społem", z tego: 3 w woj. białostockim, 19 w woj. mazurskim, 8 w woj. gdańskim, 2 w woj. pomorskim, 9 w woj. zach. pomorskim, 6 w woj. poznańskim i 14 w woj. dolno-śląskim.

Całkowicie zorganizowanych jest już 35 punktów, a 26 punktów organizuje się. Jeśli nie zaistnieją zewnętrzne przeszkody, których przezwyciężenie będzie zależało od „Społem" — punkty te będą czynne w ciągu miesiąca.

W zorganizowanych już placówkach zatrudnia się ponad 400 pracowników, przeważnie starych, wypróbowanych spółdzielców. Sieć placówek hurtowych jest całkowicie wystarczająca, pod warunkami: 1) zaopatrzenia placówek tych w dostateczną ilość taboru; 2) istnienia rozdzielczej sieci handlu detalicznego w wystarczających wymiarach; 3) odpowiedniego stosunku do placówek „Społem" ze strony władz regulujących zaopatrzeniem na ziemiach odzyskanych.

Poważną trudnością jest zapewnienie dalszym nowym placówkom odpowiedniej obsady, ludzkiej. Należy pamiętać, że aparatem „Społem", obsługującym dawniej 4 województwa (b. generalna Gubernia), aczkolwiek niewątpliwie najlepszym, jaki istniał w Państwie, trzeba obecnie obsadzić kilkanaście województw. Pomimo wielkich wysiłków w kierunku szkolenia i przygotowania do pracy, trzeba liczyć się z niedociągnięciami.

Na terenach zachodnich spółdzielczość ma jeszcze inne, bardzo ważne zadania do spełnienia. „Społem" Zw. Gosp. Sp. utrzymuje kontakt ze wszystkimi centralami spółdzielczymi. Przede wszystkim kładzie się duży nacisk na zorganizowanie przez Zw. Rew. Spółdzielni R. P. odpowiedniej sieci spółdzielczych i detalicznch punktów rozdziału. Działalność Zw. Rew. Spółdz. w tym kierunku jest przez „Społem" popierana wszelkimi dostępnymi środkami.

Celem skoordynowania działalności Central Spółdzielczych (Zw. Rew., Sp. R. P., Związku Gosp. Spółdzielni R. P. „Społem", Banku „Społem", Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budowlanego), powstała Spółdzielcza Podkomisja dla Ziem Odzyskanych, do której weszli przedstawiciele wszystkich wymienionych Central. Jako organ wkonawczy Podkomisji powołano przy Centrali „Społem" Referat Ziem Odzyskanych. Z inicjatywy tego referatu odbył się wyjazd przedstawicieli Związku Rewizyjnego oraz „Społem" na teren Pomorza Zachodniego. Przewidziane są podobne wyjazdy na pozostałe tereny. Działalność tych organów niewątpliwie wpłynie na usprawnienie działalności Związku.

Z życia Partii

PSS w Suwałkach rozwija ożywioną działalność

Po wyzwoleniu Suwałk przez Armię Czerwoną, na terenie miasta zaczęły się tworzyć partie polityczne. Starzy członkowie PPS przystąpili niezwłocznie do utworzenia Komitetu. Wybrano Zarząd Tymczasowy, nakreślono plan działania.

W lutym odbywa się uroczyste otwarcie lokalu i świetlicy PPS. Pierwszym aktem społecznym PPS jest uchwalona rezolucja utworzenia w Suwałkach Ubezpieczalni Społecznej. Ministerstwo Zdrowia przychyla się do projektu. W marcu Ubezpieczalnia Społeczna rozpoczyna swoją działalność.

Na posiedzeniu Kom. Porozum. PPS i PPR ze strony PPS wypływa wniosek zorganizowania kwesty ulicznej na pomoc Warszawie. Członkowie PPR biorą czynny udział w kweście. Owoc zbiórki 58,449,25 zł. przekazane Wojewodzie Białostockiemu, a obecnie ministrowi aprowizacji ob. Sztachelskiemu.

Członkowie PPS biorą czynny udział w pracach reformy rolnej, akcji siewnej, w zbieraniu kontyngentów.

PPS żywo interesuje się repatriantami z Niemiec. Punkt zborny jest pod szczególną opieką Komitetu PPS wspólnie z PCK podnosi stan sanitarny — brud, robactwo znika... Przybywający znajduje życzliwe przyjęcie, ciepły kąt, a najważniejsze ciepłą strawę. PPS wspólnie z sekcjami szkolnymi PCK i ZHP organizuje zbiórkę uliczną dla punktu zbornego. Społeczeństwo suwalskie przychylnie ustosunkowuje się do kwesty: w ciągu pół dnia kwesty, zebrano 10,000 zł.

PPS obejmuje protektorat nad schroniskiem dla starców i dzieci. Zbiórka wspólna z PPR pozwala na zakup kartofli, mąki i innych artykułów spożywczych: jednocześnie przydział PPS na święto 1-szo Majowe: masło i mąka idzie na Schronisko. 1-szy Maj przyniósł w darze starcom i dzieciom dawno nie widziane bułki i masło, a ludność miasta Suwałk niesie pomoc od siebie.

Członkowie Zarządu PPS wnikają w każdą potrzebę życia gospodarczego i politycznego kraju Biorą intensywny udział w walce z bandytyzmem, organizują uświadamiające zebrania na powiecie i w mieście. Młodzież PPS-u pomimo wrogiej agitacji reakcji zasila kadry szkół oficerskich Milicji i Wojska Polskiego. PPS występuje przeciw bandom NSZ, potępia działalność „rządu" londyńskiego, walczy z szabrownictwem, handlem samogonem, z łapownictwem. PPS przychodzi każdemu mieszkańcowi miasta i powiatu z pomocą, radą, a w wielu wypadkach skuteczną interwencją.

PPS i PPR związane ściśle wspólnymi interesami, pracuje na każdej placówce. Periodycznie odbywają się konferencje porozumiewawcze. Kontrolują działalność i pracę Spółdzielni Spożywczych, instytucji administracji i samorządu, starają się w każdej dziedzinie przyjść z pomocą społeczeństwu.

Jedność Narodowa.

Akcja przesiedleńcza na Pomorzu Zachodnim

KOSZALIN. — Państwowy Urząd Repatriacyjn przeprowadził już akcję obsadzania gospodarstw rolnych w większości gmin wiejskich na terenie powiatów Koszalin, Kołobrzeg, Zagórze, Ławiczka i Białograd. W gminach tych osadzeni zostali osadnicy z woj. centralnych i zachodnich, jak również repatrianci z terenów wschodnich. Najliczniej obsadzony został pow. białogrodzki, w którym gospodaruje obecnie ponad 12 tys. osadników.

ODBUDOWA Stolicy

BOS remontuje 12 gmachów z przeznaczeniem ich na potrzeby szkolnictwa średniego. Między innymi w remoncie znajduje się gmach gimnazjum im. Stefana Batorego, którego pierwsze piętro zostało spalone i zburzone. Chcąc jak najprędzej oddać gmach do użytku, podzielono roboty na dwie serie. Do zimy cały ładunek będzie pokryty dachem i oszklony. Do użytku szkoły jednak w bieżącym roku przeznaczony będzie tylko parter. Na głównym budynku dach jest już położony w 50%. Przeszkodą w szybszym tempie odbudowy był brak drzewa do naprawy dachu., Wewnątrz prowadzone są roboty szklarskie i stolarskie. Na przyszły rok BOS planuje roboty wykończeniowe i odbudowę tych części gmachu, które jak aula nie są w tej chwili niezbędne do funkcjonowania szkoły.

Częściowo spalony gmach gimnazjum „Przyszłość" przy ul. Śniadeckiej 17 będzie w tym roku w 3/4 odbudowany. Wykonywana jest odbudowa 3-ch pięter, natomiast nie jest objęte remontem 4-te piętro i część frontu, które były wykonane w drzewie. Remont dachu jest już na ukończeniu.

Poza tym w remoncie znajduje się liceum handlowe przy ul. Nowogrodzkiej 58.

PPS a nauczycielstwo

Dnia 16.9. rb. odbyło się zebranie organizacyjne grupy nauczycieli m. st. Warszawy, członków PPS. Zebranie zagaił Prezes Koła Nauczycieli przy CKW PPS tow. Tadeusz Zygler. Na przewodniczącego zebrania powołany został tow. Świdziński Stanisław, sekretarzował tow. Winnicki Leonard. Referat głębokiej treści pt. „PPS a nauczycielstwo polskie" wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos towarzysze: Michniewicz, Kisielnicki, Winnicki, Rysiński, Szymanowska, Świdziński, Polkowski, Wisza, Sarnecki, Pawełek i Zygler. Do Zarządu Sekcji Grupy Nauczycielstwa PPS powołani zostali na przewodniczącego tow. Michniewicz Jerzy, na członków zarządu: tow. Tatarzyn, tow. Orlowski, tow. Galiński, tow. Świsza, tow. Winnicki, tow. Jabłońska, tow. Dublasiewicz, tow. Derlikowski, tow. Głoński.

UCZESTNICY WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ

Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację mieści się przy ul. Jasnej 17, m. 2. Godziny urzędowania od godz. 11—17-ej, w których przeprowadza się rejestrację uczestników walki z najeźdźcą.

Liga Morska

W dniach 14 i 15 października bieżącego roku odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej celem dokonania wyboru stałych władz, częściowej zmiany statutu i wytyczenia dróg realizacji nowych zadań.

Przed Ligą stoją obecnie szerokie obowiązki w związku z nowymi perspektywami rozwoju polskiej gospodarki morskiej. W tej chwili wypracowywane są plany ścisłego związania z zagadnieniami morskimi, przodujących elementów społecznych, oraz stworzenia kapitału społecznego dla zainteresowania w tonażu rybackim i handlowym.

Miejski Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości tą drogą składa tym wszystkim instytucjom, organizacjom politycznym i społecznym oraz osobom, które przyczyniły się do uświetnienia Dnia Spółdzielczości na terenie miasta Łodzi najserdeczniejsze podziękowania.

Jednocześnie zwracamy się z gorącą prośbą do tych wszystkich osób i instytucji, które dokonały zdjęć fotograficznych w czasie pochodu, aby zechciały odbitki tych zdjęć nadesłać za zwrotem kosztów Komitetowi.

ZJEDNOCZENIE KOPALŃ RUDY ŻELAZNEJ Częstochowa, Al. Wolności nr. 77/79 poszukuje natychmiast: 1) 2 inżynierów górniczych z praktyką na stanowiska kierowników rejonów, 2) 2 sztygarów górniczych z praktyką na stanowiska kierowników kopalń, 3) 1 urzędnika z wykształceniem i ew. praktyką prawniczą, 4) 2 urzędników z wykształceniem i praktyką buchalteryjną, 5) 1 biegłej maszynistki, z ewentualną znajomością stenografii, 6) 1 telefonistki, ze znajomością obsługiwania dużej centrali telefonicznej. Zgłoszenia: Częstochowa, Aleja Wolności 77/79.

Różne

ZGUBIONO portfel z dowodami: karta ewakuacyjna z Wilna, przepustka kolejowa, zaświadczenie pracy wydane w Nowogrodzie i fotografie, Janina Bepirsz, Ogrodowa 20 m. 55.

SKRADZIONO „kennkartę" warszawską, metrykę urodzenia, świadectwo ślubu, kwalifikacje nauczycielskie, meldunek z Elbląga i kartę repatriacyjną. Unieważniam. — Janina Struska Elbląg, Andrzeja Struga 22.

Poszukiwania rodzin

WARSZAWA. Mieszkańców domu Okólnik 11 błagam o wiadomość o Janie Rajgrodzkim-Wisznickim, ciężko rannym dn. 6 września 1944 r. i pozostawionym w piwnicy tego domu. Danuta Rajgrodzka. Redakcja „Robotnika" — Łódź. (1042)

Zaofiarowanie pracy

MINISTERSTWO LEŚNICTWA poszukuje inżynierów, mechaników i techników obeznanych z maszynami do obróbki drzewa i samochodami. Zgłoszenia: Biuro Techniczne, Łódź, ul. Zachodnia 57 pokój 244.

MINISTERSTWO LEŚNICTWA poszukuje do prac dorywczych tłumacza języka szwedzkiego. Zgłoszenia: Biuro Techniczne, Łódź, Zachodnia 57, p. 244.

RYBAK kwalifikowany z własnym sprzętem na jezioro „Streitzig" o pow. 300.-ha (położonym tuż przy mieście) potrzebny natychmiast. Warunki w-g umowy. Dzierżawa późniejsza możliwa. Zarząd Miejski Szczecinek Pomorze Zachodnie.

Redaktor: Jan Dąbrowski

D—01686

Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2